



Zyski poczytaj za szkodę dla Chrystusa

Jeżeli Bóg powołał cię, abyś w rzeczywistości stał się podobnym Chrystusowi, to On poprowadzi cię krzyżową drogą upokorzenia i będzie wymagał takiego posłuszeństwa, które nie pozwoli ci naśladować innych chrześcijan, a w wielu razach będzie ci się zdawać, że Bóg zezwala innym dobrym ludziom czynić rzeczy, jakich tobie czynić nie pozwoli.

Inni chrześcijanie, na pozór religijni i użyteczni, będą się cisnąć naprzód i nie przebiegać w środkach, aby tylko przeprowadzić swe plany, ty jednak czynić tego nie możesz. A jeżeli będziesz próbował, to spotkasz się z takim niepowodzeniem i zgrozonym od Pana, że będziesz tego wielce żałował.

Inni mogą chętnie się swoim dziełem, powodzeniem, lub pismami, lecz tobie Duch Święty nie zezwoli na żadną taką chlubę. A gdybyś zaczął się chętnie, Bóg wprowadzi cię w upokorzenie tak głębokie, że poczujesz pewnego rodzaju obrzydzenie do samego siebie, jak też do twoich dobrych czynów.

Innym Bóg pozwoli wzbogacić się, ciebie zaś prawdopodobnie trzymać będzie w ubóstwie, ponieważ On chce, abyś miał coś, co jest daleko lepsze niż złoto. Jego wolą jest twoje zupełne poleganie na Nim, aby On mógł zaspokajać twoje codzienne potrzeby ze swego niewidzialnego skarbcza.

Innym Bóg pozwoli, aby byli zaszczytani i wysuwani naprzód, ciebie zaś trzymać będzie w ukryciu, ponieważ On pragnie wytworzyć pewien wyborny owoc dla swej przyszłej chwały, a taki owoc może się rozwinąć i dojrzeć tylko w cieniu.

Innym pozwoli być może na poczucie wielkości, lecz ty pozostaniesz małym. Innym pozwoli pełnić pewną pracę dla siebie i pozwoli im otrzymywać uznanie za tę

pracę, lecz tobie zezwoli pracować i mozolić się bez uświadomienia cię ile dokonujesz po to, aby pracę twą uczynić tym droższą w przyszłości. On pozwoli, aby za pracę przez ciebie dokonaną, inni otrzymali uznanie, lecz to uczyni twoją nagrodę dziesięćkroć większą, gdy Chrystus zacznie nagradzać.

Duch Święty rozłoży nad tobą ściśle baczenie z zawistną miłością i będzie cię karcił za każde nie stosowne słowo i uczucie lub za stratę czasu, o co chrześcijanie nigdy się nie frasują. Zdecyduj więc w swoim umyśle, że Bóg jest Najwyższym Władcą i ma prawo czynić ze swą własnością cokolwiek zechce. On nie będzie objaśniał ci rzeczy, które w Jego postępowaniu z tobą zadziwiać będą twój rozsądek. On weźmie cię za słowo; i jeżeli w zupełności oddałeś się Bogu, aby Mu służyć z miłością, On otoczy cię zawistną miłością i zezwoli innym ludziom mówić i czynić wiele takich rzeczy, jakich ty nie możesz czynić ani mówić.

Zdecyduj więc raz na zawsze, że masz bezpośrednio do czynienia z Jezusem i że On ma przywilej zawiązać twój język lub ręce, albo zamknąć twoje oczy sposobami, jakich nie stosuje względem drugich. Jeżeli jesteś przejęty żywym Bogiem tak, że w skrytości serca cieszysz się i rozkoszujesz tą szczególną, osobistą, zawistną opieką i zarządzaniem Pana Jezusa nad twoim życiem, to możesz być pewien, że znalazłeś już przedsięwzięcie nieba.

„Co mi było zyskiem, tam poczytał dla Chrystusa za szkodę” – Fil. 3:7.

Straż
R-
„Straż” 1939/7 str. 98